



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 12. LUTEGO ROKU 1794.



Z Warszawy dnia 12. Lutego.
SESSYA SEYMOWA CCCXC.

Dnia 8. Lutego.

IP. Marszałek Konf: Kor: w Zagaeniu swoim upraszał, ażeby Projekt względem kupna Pałacu dla Posa Rosyjskiego był w Decyzji swojej dokonczony.

JP. Kosowski Podskarbi Nadwor: Kor: podziękowawszy Nayaś: Panu za dane na ostatniej Sessji świadectwo, pilnego dopełnienia powinności w ciągu dwudziestu kilku letnim Urzędowania Ministra Skarbowego, upraszał Stanow, ażeby żadna w Prawie niebyła uczyniona wzmianka względem nastąpiącego rozpisu między Komisarzami w Komisji Skarboi: o kupno Pałacu.

Xiaże Imć Czartoryski Posel Wołyński, z moocy Instrukcyi Województwa swego, upraszał N. Pana, ażeby w nagrodę prac y uslug IP. Podskarbiego Nadwor: Kor: temuż Podskarbiwo Wielkie Kor: oddane zostało.

Gdy to Wnieślenie od całej Gzby popar tym było; Król Imć wezwawszy Ministerium do

Tronu, oświadczył, że z największym ukontentowaniem dopełni żądania Stanow w nadgrodzieniu godnych zaslug IP. Podskarbiego Nadwor: Kor: y Konferowanie onemu Podskarbiwu Wielkiego; ieżeli w tym iednomyślna zaydzie zgoda; a że y zaslugi IP. Potockiego Marszałka Nadwornego Liit: iak dawniey, tak szczególniey w ciągu teraźniejszego Seymu czynione dla Rzeczypospolitey, wyciągają nadgrody, zaczym upraszał Stanow, ażeby skłonić się chciały do tego, iżby y Łaska Wielka Litewska razem oddaną być mogła.

Zaraz powłzechny odgłos Gzby upraszał Nayaśniejszego Pana, ażeby tym dwom Mężom, wakujące Ministeria oddane zostały. Zatem Król Imć, do Łaski Wielkiej Litewskiej JP. Potockiego Marszałka Nadwor: Liit: do Podskarbiwa zaś Wiel: Kor: wezwał JP. Kosowskiego Podskarbiego Nadwornego; po której Nominacyi, wszystkie Seymujące Osoby przyłąpiły do ucalowania ręki Nayaśniejszego Pana.

Gdy żądający umieszczenia w Prawie Punktu względem rozpisów nastąpionych w Komisji Skarbowey o Kupno Pałacu dla Posa Rosyjski: od swiego odłąpił Wniołku; czytał IP. Sekre:

tarz Seymowy Projektu podane względem dania Rezolucyi na Zaskarżenia niektórych Dekretów *Kommissji Skarbowey*, oraz Rezolucyi Ekonomicznych wypadłych.

Wielorakie w tym mierze były zdania: Iedni żądali wyznaczenia udzielney *Deputacyi* od *Stanow*, któraby we wszystkie zaskarżenia weszły, one finalnie rozstrząsała y zadecydowała. Drudzy radzili, żeby też same Osoby, które examinowały *Kommissyą Skarbową Kor:* rozstrząsały zażalenia na Dekreta y Rezolucye *Kommissyi* zażale, y o tych finalnie zadecydowały. Na oba te Wniołki, iednomysłne nie było zgody; lecz po długich sporach, y czynionych uwagach, zgodzono się iednomyslnie na to, żeby też same Osoby, które Examinowały *Kommissyą Skarbową Kor:* we wszelkie Zaskarżenia na tę *Kommissyą Skarbową* uczynione weszły, y o tych w przeciągu pięciu Niedziel opinię swoją do *Stanow Seymujących* przyniosły.

Sesją Solwowano na Czwartek następujący na godzinę 10. to jest na dzień 10. Lutego.

Z *Paryża d. 14. Stycznia*. W przyszłą Niedzielę spodziewamy się tu więcej jeszcze Scen w Kościołach naszych z okoliczności Przyśięgi, którą Xięża y Plebani wykonać mają. Przybito już żwawe barzo Pisma do drzwi tych Plebanów, którzy Przyśięgi tej wzbraniaią się. Biskup *Augustoduński* dotąd jeszcze jest iedyny z Biskupów *Francuskich*, który nową Konstytucyą Duchowieństwa podpisał. Biskup ten, barzo jest popularny, jest także *Membrum Klubu Gry Szachow*, gdzie niekiedy w wysoką barzo grywaią stawkę. Od sześciu dni, trzymający Bank tej gry, przegrali 30,000. *Luidorow*. Biskup *Augustoduński* we 4. dniach 4,000. *Luidorow* wygrał, ale wczora 800. przegrał. Niektórzy powiadaią, że gdyby przyszło do Scysly między *Francyą* y *Sto-*

licą Papieską, tedy on na *Patryarchę Francuskiego* nominowany będzie.

Z *Leodyum d. 17. Stycz:* Dnia 12. tego Miesiąca, Woysko Cesarzkie pod *Kommandą Feltmarszał: Leytnanta Barona de Kheul*, w najlepszym porządku wciągnęło do Miasta tutejszego. *Patryoci* zanieśli swą broń na *Ratusz*, y wszystkie *Poczty Woyskiem Cesarz:* są teraz ofadzone. Wydział pewny *Woyska Mogunckiego* wszedł także do *Leodyjskiego* Miasta *Verviers*, a tak cały *Kray Leodyjski* *Zołnierzem Austryackim* y *Cyrkulárnym* do 10,000. ludzi wynoszącym, jest zajęty. *Kommissarze* także *Cyrkularni* z *Akwisgranu* już ziechali do nas, y *Kapituła* nasza *Katedralna* niebawnie też z tamąd tu jest spodziewana. Po wciągnięciu *Woyska Cesarzkiego*, *Minister Pełnomocny Xiążęcia Biskupa Leodyjskiego*, *Kanonik de Wasseige*, obiał *Posłesią Pałacu Biskupiego*, y wydał *Proklamacyą*, gdzie starał się przekonać *Lud* o *Oycowskich Xiążęcia Biskupa Sentymentach*, *Pierwsze Głowy Rewolucyi* zowiąc *Niecnotami*. W Kościele też *Te Deum Laudamus* śpiewano. Gdy podług wszelkiego pozorów, spodziewano się *Exekucyi* wyroków Sądu *Wetzlarzkiego*, zawił się drukowany *List Dyrektoryalnego Posła Kliwii JP. de Dohm* pisany z *Akwisgranu* dnia 13. *Stycznia* do *Felt-Marszałka de Bender*, gdzie *JP. de Dohm*, dając *Felt-Marszałkowi* znać o *Negocyacyach*

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 12 LUTEGO ROKU 1791.



Reszta Artykułu z Rzymu.

Niemniej odłożona na inny czas decyzya o inkorporacyi *Awenionu* do Królestwa *Francuskiego*, zamiast sprostowania nielegalności Dekretu, powiększa potwarz y obelgę dla Panowania *Papieskiego*, którego Prawa do Miasta *Awenionu* za sprawiedliwe uznane wielokrotnie przez samych Monarchow *Francuskich* nie podlegają y niemogą podlegać tłumaczeniom arbitralnym y nieprzyzwoitym.

Wyślanie Woytk *Francuskich* bez odezwy o to do prawego Monarchy, y bez przepisania onym należytey subordynacyi, y dependencyi od woli Pa-na *Terytoryalnego*, oznacza kształt gwałtownego niaazdu, który się pokryć niemoże żadnym pozorem. Protekcyi ustaw *Francuskich* w *Awenionie*, wypływać z innego źródła niemogących, tylko z mocy Konkordatow uroczyste zaślanych między *Stolicą Apostolską*, y *Dworem Francuskim*: y *Ociec S.* czuie się być przekonanym, że nie dał okazji do skarg przez niezachowanie rzeczonych Ustaw, y Konkordatow. Nallanie Woytk z powodow tak niesłusznych, przynosi nową nacyięszą krzywdę Panowaniu *Terytoryalnemu*, ktorey przykłady trudno znaleźć w Narodach oświeceniem y ludzkością słynących.

Dopieroż gdy rozkazano wyraźnie temuż Woytku, ktorego *Ociec S.* nigdy nieżądał, znosić się w czynościach z Urzędnikami *Municypalności Awenioniskiej*, czyli z Gwałcicielami spokoyności *Publiczney*, z *Zwódzicielami* Ludu, z *Sprawcami* y *Autorami* występkuw szkaradnych y *Świątokradzkich*, z *Herzszami* nakoniec niegodziwemi y usiłującemi utrzymywać *Bunty*, z tego się jasno okazuje, że Dekret *Zgromadzenia Narodowego* dąży do upoważnienia *Rebellii* y do obrony razem iey *Wynalazcow*.

Tak tedy jest nie regularny, zbyt kujący, y niesprawiedliwy rzeczony nie raz Dekret, że niechcąc *Ociec S.* przypisać winę *Narodowi* tak akredytowanemu, y oświeconemu, wierzy łatwo, że był zwiedziony, y oszukany; nie może atoli znieść tego na sobie, ażeby się nieudał na nowo do *Króla Imci Chrześciańskiego* z *Protestacyą* przeciwko wypadtemu Dekretowi, iako pokrzywdzającemu *Samowładztwo*, y uwalczającemu *Prawom Papieskim*, a który razeni wzbudza y upoważnia *Rokosz Poddanych*.

Maxymy sprawiedliwości głęboko wkorzenione w umyśle *Króla Imci Chrześciańskiego*, nieustanne dowody lego przywiązania, y życzliwości ku

Świętej Stolicy, tudzież względy, które się zachowywać wzajemnie zwykły między Panującymi w podobnych okolicznościach, każą się spodziewać, iżby niepowinna być bezskuteczna *Protestacya Jego Świętobliwości*, ani odkładana długo nadgroda. „

Z Warszawy dnia 12. Lutego.

SESSYA SEYMOWA CCCXCI. Dnia 10. Lutego.

IP. Marzałek Konfed: Kor: w Zagaieniu swoim uprzał o determinacyą dnia, w którymby Delegowani od Szlachty Kurlandzkiej do Stanow Sejmujących mogli mieć swą Audyencyą. Za zbliżeniem się Ministerium do Tronu, IP. Kanclerz W. Kor: z weli N. Pana oświadczył, iż na takową Audyencyą wyznacza się dzień Czwartkowy wtęgodniu następującym.

gP. Potocki Marzałek W. Lit: za Konferowaną sobie Łaskę, a gX. Skarżewski za Nominacyą na Biskupstwo Chelmskie y Lubelskie, w zabranych Głosach złożyli N. Panu podziękowania, y do ucałowania ręki przystąpili.

Przystąpiono potem do Kontynuacyi Projektu o *Seymikach*. Czytany był Punkt, iż Szlachta, chociażby Dziedziczne Possejssye mająca, jeżeli w Usługach u Osob Partykularnych zostaje, na Seymiku *Adiritem* mieć niemoże.

Nad tym Punktem, liczne y długie były Spory. Jedni stawali przy zapadłym już Prawie, zapewniającym każdemu *Adiritem*, któryby miał Dziedziczną Possejssyą. Drudzy przekładali, że y dawne Prawa *de Salarjatis* w służbach będących, od Seymikowania oddalają.

Gdy w rozróżnionych zdaniach jednomyślność nie zachodziła, gP. Suchodolski Kaszte: Smoleński podał Propozycyą ad Turnum: Czyli takowy Artykuł ma być przyjęty, lub nie? Stawano z Oppozycyą przeciw podaney tej Propozycyi. gP. Jordan Pośel Krakowski, podał od siebie powtórzą Propozycyą: Czyli Szlachta Dziedziczne Possejssye mająca, w usługach u kogokolwiek bądź zostająca, ma mieć *Adiritem* na Seymikach, lub nie? Y ta Propozycya nie znajdowała jednomyślności.

Zaczyn przytępiono ad Turnum na uformowaną Propozycyą między Propozycyami takową. „ Czyli Propozycya IP. Kasztelana Smoleńskiego ma być wzięta ad Turnum, czyli gP. Krakowski? „

Szedł Turnus na tę Propozycyą; po którego zakończeniu, ogłoszona została Pluralitas następująca: Za Propozycyą IP. Kaszte: Smoleńskiego, było Wotow 28. Za Propozycyą gP. Krakowskiego, było Wotow 151.

Wzięta ztym została ad Turnum Propozycya przez gP. Krakowskiego podana. Po zakończonym Turnowaniu, ogłoszona Pluralitas takowa: Ze Szlachta Dziedziczne Possejssye mająca, w usługach u kogokolwiek bądź zostająca ma mieć *Adiritem* na Seymikach, było Wotow 116. Ze nie ma mieć *Adiritem*, było Wotow 59.

Przystąpiono nakoniec do Wotow Sekretnych, po których zakończonych, ogłoszona Pluralitas następująca: Ze ma mieć *Adiritem*, było Wotow 94. Ze nie ma mieć *Adiritem*, było Wotow 73.

Sessyą Solwowano na dzień następujący, na godzinę 10.

Na tej Sessyi po podanych Propozycyach ad Turnum przez gP. Suchodolskiego Kasztel Smol: y gP. Jordana Pośla Krakow: mowil iaknaymocniej za Szlachtą gP. Suchodolski Kasztelan Radom: a wyraziwszy żal swoy, iż niebył przytomnym w *Warszawie* wtedy, kiedy klasyfikacya Zastawnikow nastąpiła, kiedy Arędowni Dzierżawcy y Emphiteuci, totalnie *ad Adiritate* oddaleni zostali, na żadną Klasyfikacyą z Dabr Dziedzicznych, nawet pod pozorami Szlachty w służbie zostającej, niepozwał; mowil daley, że Polityczne względy Rządu doradzą mu iaknaymocnoźniej w tak delikatny postępować Materyi, żeby nienkontentowanych liczby niepomnżać; Przekładał potym, odwołując się do Świadełwa wszystkich Seymujących, iż Szlachta, których Możnowłztwo dotąd rozmaitemi sposobami łudziło, naypierwey usiłował z haniebney wybić się dependencyi, jednogłośnie wszędzie Reprezentantem swym Podatki y Woyłko uknućteczniać nakazał; czymże tedy przewiniła, ażeby ią tak mocno w brew ich Przywileiom miano ukarać? Kończył Głos swój wyrazem, iż potrzeba ubiegiego Szlachcica nagli do przięcia Posług u Możniejszyego, lecz mu nigdy Szlachetności w postępowaniu odbierać niemoże; tak się Ante-

człowiekowi na kawałka dorabiali Fortuny; dziękujemy Najwyższemu ci, którym los przeznaczył szczęśliwy, iż mamy więcej, iż się obeysć bez obowiązku Służby możemy; ale pamiętamy zawsze o Następach Naszych, o rozrodzeniu się Familii, a nakoniec o losie jaki ich spotkać może.

Z Paryża dnia 21. Stycznia. Breve Papieskie, sprzeciwiające się Nowemu Rozrządzeniu Duchowieństwa, wkrótce podobno pokaże się. Kardynał Montmorency Biskup Metęski (de Metz) y Wielki Jasnuszniak Francyi, dla uniknienia Przyśięgi nakazanej, złoży swe Biskupstwo. Król Jmć, iak głosz, zostawi mu Urząd Wielkiego Jasnuszniaka z Pensją od 100,000. Lwów z dochodów Królewskich wypłacać się mającą.

Opat Expilly, podług nowej Konstytucyi, nominowany na Biskupa de Quimper, niemoże otrzymać od Biskupa Rhedoneńskiego (de Rennes) Metropolitana, żądanej Intronizacyi. Teyże Intronizacyi Arcybiskup Paryski, broni także nowemu Biskupowi Wersalskiemu, y nie daie. Tym czasem, tak w Paryżu, iako y po Prowincyach, niegodziwie y zelżywie barzo postępują z Biskupami i Plebanami, którzy narzuconey Przyśięgi wzbraniaią się. Plebani zatargi miewaia rozmaite z Ludem, y urągania wszelkiego rodzaju cierpieć muszą, kiedy do Pogrzebow asystuia, albo kiedy dla siebie co kupuia. We Srzodę Lud pewnego Wikarego od iedney z tutejszych Parafii, z Sukien aż do kołzuli odarszy, prowadził do Palu Latarniowego, chcąc go tam obiesić; przecież Gwardya Narodowa ieszcze go w czas uratowała. Gdy Pleban inny w Niedzielę, wiadomey Przyśięgi wykonać niechciał; Lud, z hałasem wołał: Do Palu Latarniowego na obieszenie! „Dziatki moje! (rzekł Pleban) kiedy koniecznie chcecie mi wziąć życie, tedy z chęcią wam ie dać gotow iestem; czyńcie tylko przygotowanie przy Palu Latarniowym, po Mszy S. niezawodnie sam się tam stawię, a mieycie przynajmniej wzgląd na to Święte Mieysce, y Kościoła Bożego nie profanuycie. „Odezwa ta Plebańska, przecież zapal ludu uśmierzyła.

W Mieście Lisieux w Normandyi, porwawszy Lud Biskupa, włożył mu na szyję powroz, y prowadził go iuż na obieszenie; Przecież Rzeźnicy tego Miasta przybyli na pomoc Biskupowi, y uratowali.

W Mieście Auch, Arcybiskup Mszą S. w Kościele celebrował. Pospolstwo w głos wołało, zapowiedaiąc mu, ażeby, albo przyśięgał, albo że będzie powieszony. Arcybiskup odezwał się: Czy chcecie wy Ofiary zemnie? oto gotow iestem; niech przy tym Ołtarzu Ofiarą padnę. Słowa te, przecież ułagodziły Pospolstwo rozsiufzone.

W Mieście Langres, żadnego Plebana w prawdzie nie powieszono; iednego atoli, który się wzbraniał Przyśięgi wiadomey, na

Ambonie śmiertelnie raniono. *Ewangelia Chrystusowa*, z grubego Barbarzyństwa do najwyższej Świątyni Narod Nasz przyprowadziła; a *Bezbożna Pseudo-Filozofia*, znowu tenże Narod do grubszego ięszcze niż przedtym Barbarzyństwa okropnie y fromotnie zepchnęła.

DONIESIENIA z WARSZAWY DNIA 12 Lutego R. 1791.

Kancellarya Kommissyi Rzpłtey Skarbu Kor: Kwarciana, na mocy Dyspozycyi Kommissyi Skarbu Korow: pod dniem 5. y 8. Mca Lutego Roku idącego zapadłych, donosi Publiczności, iż Licytacya Krolewsczyzn, pierwszey Woytostwa we Wsi Zyczynach w Woiewodztwie Sandomir: Powiecie Wiślickim a Starostwie Szydłowskim leżącego, po śmierci Ur: Szymo: Czarneckiego ostatniego Uprzywilejowanego Possesora wakującego, latraty roczney pošt Expenas Zł: Pol: 106. gr: 20. drugiey Wsi Palutyńce w Woiewodztwie Podol: w Ziemi Kamieniec: leżącey, Intraty roczney pošt Expenas Zł: Pol: 25. gr: 6. Lufracyami ostatniemi na gruncie sporządzonemi wprowadzoney mających, na dniu 30. Mca Kwietnia R. bieżącego 1791. publicznie w Obliczu Kommissyi odprawować się będzie. Zyczący sobie też Krolewsczyzn licytować, attestatum de sufficienti pignore od Ziemstwa lub Grodu proprii districtus podpisać, w Kancellaryi Kwarcianej na trzy dni przed Licytacją złożyć, y na terminie wyżej oznaczonym sami o sobiście, lub przez swych uwocowanych Plenipotentow stawić się są obligowani.

Z Mocy Dekretu Sądow Radzieckich M. S. W. między Sukcesorami *Mesyngowskimi* zapadłego, Licytacya Kamienicy z gruntem Dziedzicznym wyżej wyrzeczonych Sukcesorow przy Ulicy Dunay pod N. 134. Sytuowanej d. 21. Miesiaca Lutego Roku bieżącego, po południu o godzinie 2. na Ratulzu M. S. W. odprawiać się będzie. Zyczący sobie nabyć takowey Kamienicy, raczą na teyże Licytacji znajdować się.

Przy Ulicy Długiey w Pałacu IP. Barona Dulsur pod N. 545 znayduie się do przedania: Sledzie świeże *Holenderskie* w calach y pół Achtelikach; Piwo *Angielskie* przednie Kolszowe, y Piwo drugie nazywające się *Porto*, Wino *Szampańskie*, *Burguńskie*, *Fidonia*, y *Malaga*, wżysko w iak najlepszym gatunku, a za pomierną cenę.

Licytacya Dworku *Pawłowskiego* na *Lesznie* pod Nrem 676. Sytuowanego, z mocy Dekretu Urzędu Radzieckiego, *Lesznińskiego* odprawiać się będzie w Ratulzu *Lesznińskim* dnja 18. tego Miesiaca o godzinie 3. po południu. Zyczący sobie tegoż Dworku nabyć, może wcześnię offerencyą swoię zapisać w Kancellaryi *Lesznińskiej*, y terminu Licytacji attendować.

Dziennika Handlowego na Rok terażniejszy Część I. wyszła iaz z druku, zaymuie y sobie: 1. Spółob Kulturyacyi Tabaki w Wirginii. 2. Targi Kraiowe y Zagra: 3. Fabryki niektóre Kraiowe. 4. Dobra y Summy nowo podane. Ta Część osobno biorąc, kosztuie Zło: 2. Przez Pre-numeratę na Rok Zł: 24. a z Pocztą y Zł: 12. na pół Roku przez połowę. *Expedycya* tego *Dziennika* na Krakow: Przed: Nro 366. wedle fimey Dzwonnicy II. XX. Bernardynow.

Na dniu 1. tego Miesiaca, o godzinie 5. wieczor: człowiekowi przewożącemu bryczką parokonną rzeczy, między mostem y bramą Pałacu Saskiego, porwał kulant puzderko. Ludzie od przejeżdżającej karety doścignęli go y puzderko odebrali, gdy tymczasem bryczka uciekała. Czyreby one było, niech się referuie do P. *Pietrkowskiego* Murgrabiego Pałacu *Dębowskich*, a za okazaniem dowodu odbierze.

Tadeusz *Lisowski* lat 24. mający białokurowaty wąs y włosów na głowie złotych czuprynę z Szwedzka nożący, wzrostu miernego, w kapocie stalowey y drugiey nakrapianej, okradłszy JP. *Radońskiego* Czesznikowicza w Szadku, w Wdztwie *Kaliskim* przeszedł na 2,000. Zł: Pol: uszedł. Temuż legomości Tomisz *Rozanski* dawniey w służbie u JW. Potockiego Starosty *Szczeżyńskiego* zostający, lat najwięcey 27. leżący wzrostu średniego brwi y włosów czarnych w surducie y kaptaniku stalowym, Zong w Szadku w Dóbrach JP. *Radońskiego* zsilawilszy kilkadziesiąt Czer: Zł: y Klacz szpakowatą zabrywłszy uciekł. Ktoby o tych wiedział Złodzieiach lub onych przytrzymał niech da znać na *Kaliską* Pocztę pod adresem do Szlachetnego Prezydenta Miasta J.K. Mci *Kalizy*, a z zawdzięceniem sowing odbierze nagrodę.

w tey mierze między Dworem *Pruskim* y *Cesarzkim* ieszcze nie ukończonych, przekłada mu, ażeby nie kwapiąc się z Literałą Exekucyą Wyroku *Wetziarskiego*, zostawił tym czasem rzeczy w *Leodyum*, w tym stanie, w jakim są teraz, aż do ostatecznego między Krolem *Pruskim* y *Cesarzem* Jegomością porozumienia się. List ten obszernie pisany y publicznie tu rozdany, niemało wrażenia sprawił na umysłach. Dnia 14. niektorzy z tutejszych *Mieścian*, Publicznie znowu przypieili Kokardę, lubo to y z strony *Miasta*, y od *Kommendantow* Woyska, było zabroniono; wszakże *Dywi-zya Kawaleryi* natarła na nich, y skupiających się na *Rynku Patryotow* rozpędziła. *Patryotyczne* Woysko nasze *Płatne*, z *Bronią*, y zupełnym *rynштunkiem*, ku granicy *Francuskiej* udało się.

Z Akwisgranu d. 20. Stycznia. *Felt-Marzalek de Bender*, na List *JP. de Dohm* dniem jednym później, niżby należało odebrany, odpowiedział: iż rozkazy *Cesarza* Jegomości nie pozwalają mu wchodzić w uwagi *Polityczne*, y w *Stan Rzeczy*, lecz obowiązują go do *Exekucyi* Wyroku *Wetziarskiego*. Większa część *Kapituły Leodyjskiej*, od przeszley *Wiosny* u nas tu bawiąca, dnia 19. pojechała do *Leodyum* przy *Eskorcie* *Huzarow*. *Dyrektoryalni* *Posłowie* *Cyrkularni* w *Pałacu* tam *Biskupim* mieszkający, dnia 17. w *Leodyum* dawny *Magistrat* złożony z *Urzędu* podczas *Rewolucyi*,

uroczyście znowu do dawney swojej *Funkcyi* nazad *installowali*.

Z Frankfurtu d. 22. Stycznia. Dnia 16. tego *Miesiąca*, *Kapituła Katedralną*, y dwie *Kapituły Kolegiackie* w *Strażburgu*, z *Funkcyami* swoimi ustały. *Pierwiy* dniem, *Duchowni* żadnego tamże *Nabożeństwa* odprawować już niechcieli, ale takie wzięto przedsię *dyspozycye*, że odprawio się jednak *Nabożeństwo*.

Pogłoski, że na *Wiosnę* *Woysko* *sprzymierzone*, złożone z *Hannoveranow*, *Hassyanow*, y *Brunswiczanow*, zgromadzi się w jedno, zdają się teraz ieszcze za zbyt wczesnie *rozniesione*.

Z Londynu d. 21. Stycznia. Wczoraj rano przybył *Kuryer* od naszego *Posła* w *Peterzburgu*, y z okazji *Listow* przywiezionych, liczne było *Gabinetowych Ministrów* *Zgromadzenie*, które około godziny 1. zaczęte, aż do godziny wpoł do piątej pociągnęło się. *Rezultat* *Gabinetowego* tego *Naradzenia* się, posłano potym do *Krola* *Jmci* w *Buckinghamhouse*. *Lifty* z *Peterzburga* przywiezione, ieszcze nie mają być *przychylne* *Pokoiovi*.

Najstarli *Ludzie* nie pamiętają *Zimy* tak *wilgotney*, z tak częstym *deszczem* y *wichrami* połączoney, a *przytym* *Pory* tak *łagodney*, iaką jest *Zimowa Pora* *teraźniejszy*. Od *miesiąca*, *burze* y *szturmy* u nas były *prawie nieustanne*, nie przeminęło ni dnia, ni nocy, gdyby deszcze nie padały. Ponieważ *wiatr* y *deszcze* po większey części *przychy-*

dzą z strony Południowo Zachodniej, Okręty Kupieckie ku stronom *Azjatyckim* przeznaczone, długo podobno w Portach jeszcze będą musiały czekać, nim z wiatrem pomyslniejszym w żeglugę przeznaczoną ruszą.

Z Hagi. d. 25. Stycz: Rozmaici Kapłani w *Flandryi Francuskiej*, wzbraniają się, y ogłaszać niechęć z Ambony Dekretów Narodowego Zgromadzenia się nowego urzędu Duchowieństwa; Biskup *Tpreński* na ich czele nayduie się.

Z Rzymu d. 15. Stycz: Ponieważ Dekret Zgromadzenia Narodowego *Paryskiego* pod dniem 20. Listopada w Roku dopiero przeszłym wypadły, co do Miasta *Awenionu*, uznany jest z wielu powodów za pokrzywdzający owe Samowładztwo, którym od Wieków, y bez żadnego zaprzeczenia szczyli się *Stolica Apostolska* nad tym Kraiem, przeto Ociec Święty miał sobie za powinność oświadczyć Królowi *Jegomości Chrześcijańskiemu* swoje sprawiedliwe zażalenie, przez Pismo następujące:

„Na owczas, gdy Miasto *Awenion* przez zdradę, y niewierność niektórych podniósłszy Rokosz, wypowiedziało posłuszeństwo *Stolicy Apostolskiej*, Ociec S. niewątpił bynajmniej, iż Buntownicy nie znajdą wsparcia u *Francuzów*, owszem wspartałość Sentymentów tego Narodu, a naybarziej Przyjacielska wzajemność między dwoma Dworami, mocno się spodziewać kazała *Jego Świętobliwości*, że Zgromadzenie Narodowe, nietylko się łączyć

niezechce z temi Buntownikami, ale, że raczy przyłożyć się skutecznie do przywrocenia tego ludu zwiedzionego do dawney prawney Subordynacyi, dając tym sposobem całej *Europie* widoczny przykład względów, które się z *Prawa Narodów* zachować powinny między Monarchią a Monarchią, y między Narodem a Narodem.

Na gruncie takowych przychylnych uprzedzeń donosząc *Jego Świętobliwość* Królowi *Jmci Chrześcijańskiemu* o Buncie wszczętym przez złych *Awenionczyków*, niezaniebdał wzywać mocney jego obrony, pokładając razem żywą ufność w jego głośney Religii y Sprawiedliwości, ani jest tajno *Oycu S.* iak czule przyjął Król *Jmć Francuski* takowe Doniesienie. Wiadome równie są *Jego Świętobliwości* Krolewskie rozrządzenia, nieraz powtorzone, końcem zarządzenia tey potrzeby roztropnie y doskonałe, za co Ociec S. wyznaie Jego Krolewskiej Mości iak nayszczerszą wdzięczność.

Lecz gdy *Jego Świętobliwość* codziennie oczekiwał wiadomości, iż Zgromadzenie Narodowe nieprzyjmie wcale żądania *Awenionczyków*; aliści odbiera Dekret tegoż Zgromadzenia wypadły na dniu 20. zeszłego Listopada, w którym się odkłada na inny czas rozważa nad przyłączeniem Miasta *Awenionu* do *Francyi*, a zaś czyni się postanowienie posłać do tego Miasta Woysko Narodowe, dla wsparcia zamiarów *Francuskich*, y dla utrzymania publiczney spokojności, za znieśieniem się z myślową Muncypalnością.

Z tego tedy Dekretu, widocznie się okazuje krzywda wyrządzona *Stolicy Apostolskiej*, a ztąd zgwałcenie y podeptanie Prawa istotnego Narodów, y Wiary Publiczney uroczystych Traktatów: ponieważ tym sposobem nakazuje się opauowanie *Awenionu* przez Woysko, a zaletę swego Rokofzu znajduią Poddani *Papiescy*.

Refata w Suplemencie.